Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Rok II. Dębica, dnia 1 lutego 1933 r. Nr. 3.

NUMER POJEDYNCZY 20 gr.
Prenumerata:
roczna . . . 4— zł.
kwartalna . . 1 10 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

Jan Piotrowski.

Idea państwa a inteligencja.

(Ciąg dalszy).

Wyspiański ukazał się Polsce wtedy, kiedy go najwięcej potrzebowała. Naród ziewał już, znużony walkami i patrjotycznem gawędziarstwem swoich harfiarzy, — wierząc, że siłą jest **tylko** to, co mogło go wdeptać w błoto zapomnień.

Śmiertelną nudę niewoli przerwał Wyspiański. Polakom, strojnym w cierpienie, nie wierzącym we własne siły, a wyczekującym, aby zaprzepaszczona przez nas Wolność spadła nam tylko z nieba w nagrodę za mniej lub więcej zgodne odśpiewanie hymnu narodowego.

Małych ludzi i spadłych ze szczudeł karłów-patrjotów nazwał po imieniu... „Warchoły to wy!", rozległo się jak grom w Wyzwoleniu.

Wyspiański pierwszy nazwał po imieniu ludzi, ich poczynania, ich „oszustwo narodowe", — bo...

własne brudy, podłość, kłam —
znam zanadto dobrze, znam...

mówi przez usta Stańczyka w „Weselu".

Wyspiański mógł nazywać sprawy po imieniu, bo on ukochał tylko prawdę.

Prawda i odwaga były cechą tej rycerskiej duszy i te wartości **dawał** Narodowi w przedświcie wyzwolenia, bo wiedział, że ma ich zamało.

Nie schlebiał otoczeniu. Jedynym celem była dlań **Polska** — nie wyszachrowana, wymodlona i wycudowana, ale ta, która uderzeniem krwi bije do żywych bram każdego serca.

On duchem zrósł się z narodem, dywinacyjnie odsłaniając tajemnicę dziejową i rację jego bytu, on ujrzał w arcyplastycznej wizji wszystko, co ludziom i narodowi **dziś** zakryte, ale jutro nieodwołalnie stać się **musi**, on wreszcie zdarł z posągu Przyszłości oponę mgieł i mroków, obnażając nadludzki, promienisty kształt Nowego Człowieka.

Z odbudową własnej państwowości naród polski stał się grupą społeczną, która **głównie**, ale nie wyłącznie reprezentuje państwo polskie.

Zrządzeniem Opatrzności z losem narodu polskiego zespolone zostały i inne narody terytorjalnie, a często i kulturalnie.

Państwo polskie, zostając nadal jedyną formą organizacyjną narodu polskiego, musiało pozostać nią i dla tych mniejszości, które znalazły się w jego granicach.

W trosce, aby we wspólnej dla wszystkich organizacji tak naród polski, jako gospodarz państwa, jak i złączone z nim do życia mniejszości narodowe, czuły się najlepiej, a utrzymanie państwa, jako organizacji życia, uznały za swój obowiązek i najżywotniejszy interes, zrodziła się potrzeba wytworzenia silnej spójni wewnętrznej, oraz atmosfery specjalnego państwowego uczucia — słowem — **idea państwowa Polski Odrodzonej.**

Poszukiwanie jej odbywało się w pierwszych latach naszego Odrodzenia jakby poomacku, w tragicznem oślepieniu źrenic, pod ciężarem klątwy, rzuconej przez romantyczną przeszłość i niewolę.

„Kiedy — mówi Wyspiański przez usta Lelewela — naród w sobie się szamoce, gdy nad narodem ciemne rozwlekły się noce, budzi się prorok duch, co go powiedzie. Ten, sam ze się zapłonie, jako słup ognisty i będzie przed szeregiem zwartym szedł na przedzie, — temu Bóg odda dusz jednowładztwo".

Tym jednowładcą narodu skłóconego stał się nie kto inny, tylko Marszałek Józef Piłsudski.

Cały trud jego życia był walką z losem o byt narodu. O byt fizyczny, materjalny, ideowy i państwowy. O rzeczy najkonkretniejsze, proste, jasne i niezwykłe, jak prosty i jasny jest łan zboża i kraj i ludzie.

Nie szukał państwa, jak Wyspiański Ojczyzny — w obłokach. Wszystko co jest państwem — jest, a ci co go szukają — okłamują siebie i innych.

Podobnie jak Wyspiański Polsce, tak Piłsudski znów ukazał się wtedy, kiedy go odrodzona nasza państwowość najwięcej potrzebowała.

Okazał się bowiem najgłębszym realistą w ogarnianiu rzeczywistości.

Jak w „wojnie ludów" wydobył Polskę z niewoli — drogą czynu orężnego, tak, obejmując ster rządów w państwie, zakończył boje o państwowość polską.

„Staję do walki, tak, jak i poprzednio, z głównem złem państwa, panowaniem rozwydrzonych partyj i stronnictw nad Polską, zapominając o imponderabiliach, a pamiętaniem tylko o groszu i korzyści"[1]).

Tak myśleć i czuć mógł tylko człowiek stworzony na wodza narodu. Pierwiastek uczuciowy był akcentem nieistotnym w pracy państwowotwórczej wodza Polski Współczesnej.

Piłsudski posiadał obojętność prawdziwego twórcy i wodza, który stwarza formy i kształty, idee i ludzi, zapładnia wszystko swoim duchem, a następnie rzuca na walkę z losem.

Stwarzając formy i kształty idei państwowej Polski Żywej, zapłodnił nią umysły ludzi sobie oddanych, by następnie rzucić ich na walkę z losem.

Ci, hołdując ideowo przekonaniu, że pierwszym i najważniejszym interesem, poszczególnych grup społecznych jak i ogółu narodu, jest wzmocnienie zrębów i rozbudowa mocarstwowa odrodzonego Państwa.

Stanęli do pracy — wzorem gorętszych patrjotów 18-go wieku.

Praca syzyfowa, bo wyrażająca się potrzebą przeorania duszy polskiej, uwolnienia jej z więzów obłudy przeszłości, zdarcia maski kłamstwa i oszustwa narodowego i państwowego!

Jedyną drogą jej pokonania — to droga nowego wychowania całego społeczeństwa, zapatrzonego w ideał wychowawczy Nowej Polski.

Ideał ten określono jako „obywatelski", „państwowy", uznając za symbol jednostkowy tego,

„Kto zwoła sejmowe stany,
Kto na sejmie się pojawi
sam w stolicy, — ten nas zbawi!"[1])

Tym „zbawcą" okazał się Marszałek Józef Piłsudski.

„W osobie Józefa Piłsudskiego zbiegło się i spersonifikowało to wszystko, co było dawniej dążeniem do niepodległości, a co jest dzisiaj pracą i walką o utrwalenie i pomnożenie siły odzyskanego Państwa".[2])

Wychowaniem obywatelsko-państwowem opieramy się o najpiękniejszą polską tradycję, łączymy się z najgłębszemi i najszlachetniejszemi przejawami duszy polskiej.

Propagowały je najświatlejsze umysły polskie od Modrzewskiego i Mariciusa z Pilzna aż po czasy najnowsze.

Wychowanie obywatelsko - państwowe wiąże się ideowo, organicznie z programem wychowawczym doby poprzedzającej dobę współczesną, jest naturalną konsekwencją haseł wychowawczych okresu niewoli, jest ich dalszym ciągiem, ich rozwojem w zmienionych i ulepszonych warunkach polskiego życia.

Zadanie wychowania obywatelskiego młodych pokoleń wzięła na siebie, z racji swego powołania, polska współczesna szkoła wychowawcza i polscy nauczyciele-wychowawcy.

Wychować starsze pokolenie w duchu potrzeb nowej idei, wyrobić w niem zalety i cnoty obywatela Polski Żywej — musi wziąć na siebie **inteligencja polska**, pracująca jako rodzina, czy w stowarzyszeniach społeczno - oświatowych, kulturalnych i ideowych.

Inteligencja bowiem jest tą warstwą społeczną, która tworzy i rozprowadza kulturę duchową po całem społeczeństwie.

[1]) Piłsudski — Pisma VIII., str. 517.

[1]) Wyspiański: „Wesele".
[2]) Czerwiński: „Ideał wychowawczy".

(Dokończenie nastąpi).

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Florjańska 14. Tel. 125.50.

Rachunek bieżący w P. K. O. Nr 152. 100. Nr. 410.562. Okręg Kraków. Nr 409.409 Koło Kraków.

Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa ad Tarnów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

APEL DO CZŁONKÓW.

Zarząd Związku pragnąc z nowym rokiem wzmocnić agendy Związku i istniejące sekcje, zwraca się do tych Kolegów członków, którzy mieliby zamiar, chęć i kilka wolnych godzin w tygodniu do dyspozycji, **aby zgłosili swe przystąpienie do poniżej podanych sekcji,** zgodnie z wymaganiami statutu ZOR. § 2, 3 i 7.

1) WF. i PW.: a) gimnastyka o P. O. S. b) strzelanie z broni małokalibr. o POS. wzgl. odznakę strzelecką, c) szerzenie wiedzy wojsk. (ćwiczenia, wykłady, bibljoteka).
2) Organizacyjna i gospodarcza.
3) Współpracy z innemi organizacjami (Związek Strzelecki, POW., Rezerwiści.
4) Narciarska.
5) Prasy i propagandy.
6) Kulturalno-oświatowa.
7) Pomocy w uzyskaniu pracy.
8) Pomocy lekarskiej i prawnej.

Wypisując niniejszą odezwę do Kolegów, zwracamy się do Nich z apelem, aby każdy, który chce widzieć siłę Związku, przyczynił się swą pracą do Jego zwrostu.

Zgłoszenia przyjmuje w każdy poniedziałek środę, piątek, w godz. od 18 do 19. ul. Florjańska 14., sekretarz Związku, wzgl. w inne dni członkowie Zarządu i dyżurni.

ZAPROSZENIE.

Zarząd Koła krakowskiego zaprasza swych członków na „Tradycyjny Opłatek", który odbędzie się w sobotę dnia 4 lutego br. o g. 19. w lokalu własnym przy ul. Florjajskiej L. 14. Gorąca kolacja, cena złotych 2.50. Liczymy na większy udział członków. Przed i po kolacji bridge i preferans. Członkowie Kół zamiejscowych mile widziani. Zgłoszenia wcześniejsze, w celu ustalenia liczby uczestników, do 3 lutego przyjmują dyżurni, ul. Florjańska 14.

KOMUNIKAT OKRĘGU.

Zarządom Kół do wiadomości i wykonania: **Okręgowy Zjazd Delegatów Kół Okręgu krakowskiego Z. O. R.** odbędzie się w niedzielę dnia 12-go marca br. o godzinie 10 w Krakowie, w lokalu własnym przy ul. Florjańskiej 14 I p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Okręgowego Zjazdu Delegatów, Kół Okręg. krak.
2) Sprawozdanie Zarządu Okręgu z działalności a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) innych członków Zarządu.
3) Sprawozdanie Delegatów Kół z działalności swego Koła.
4) Dalszy porządek dzienny w/g. statutu Z. O. R. §. 14 VII. a, b, c, d, e, f, (½ godz. przerwa) g, h, i, j, k.
5) Różne wnioski i interpelacje.

Wszystkie Koła winny wysłać swych delegatów. Wrazie niestawienia się o godzinie 10 wymaganej liczby gelegatów (§ 14 IV) odbędzie się ½ godz. później, drugi zjazd który będzie prawomocny bez względu na ilość obecnych delegatów.

Osobnych zawiadomień o niniejszym Zarząd Okręgu Kołom wysyłać nie będzie.

Organizacja sekcji narciarskiej.

Zarząd Okręgu organizuje sekcję narciarską przy Okręgu krakowskin Z. O. R. w tym celu Zarządy Kół zapodadzą nazwiska członków chcących należeć do niniejszej sekcji. Przy zgłoszeniu minimum 25 członków. Zarząd Okręgu odniesie się do Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie, w celu przyjęcia naszej sekcji w charakterze Koła tegoż Związku.

Sekcja oprócz fachowych instrukcji, otrzyma także dla swych członków legitymacje, uprawniające do uzyskania każdego dnia w roku zniżki 33% na przejazd koleją ze stacji (naznaczonych) wyjazdowych i dojazdowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Koszta (wkładka roczna) około 4 zł.

Zgłoszenia Z. O. R. Kraków, Florjańska 14.

Komunikat Koła krakowskiego Z. O. R.

Walne Zgromadzenie członków Koła krakowskiego Z. O. R. odbędzie się we czwartek, dnia 2 marca br. o godz. 18 **w lokalu własnym** ul. Florjańska 14 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia Koła krakowsk. Z. O R.
2) Sprawozdanie Zarządu Koła z działalności, a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) innych członków Zarządu.
3) (dalszy porządek dzienny) w g statutu Z. O. R. §. 16 V. a, b, c, d, e, (przerwa 15 minut) f, g, h, i.
4) różne wnioski i interpelacje.

W razie niestawienia się o godz. 18¼ części zwyczajnych członków Koła, odbędzie się w pół godziny później drugie Walne Zgromadzenie Koła, które będzie prawomocne **bez względu** na ilość obecnych członków.

Członkowie, którzy zalegają z opłatą wkładek przez 6 miesięcy nie będą mieć prawa głosu, zgodnie ze statutem Z. O. R §. 9. B.

Wnioski członków muszą być doręczone Zarządowi Koła na piśmie, przynajmniej na dwa dni przed terminem Walnego Zgromadzenia (§. 16 I).

Osobnych zawiadomień o niniejszem Zarząd Koła członkom przesyłać nie będzie.

Zarząd Koła Krakowa Z. O. R.

Kalendarzyk P. W. Koła Z. O. R. Krakowskiego

na luty 1933.

Kpt. rez. Stala.

I. tydzień. 3 lutego piątek od godz. 18—19, ul. Zyblikiewicza 1, kasyno garn. parter — wykład zorganizowany przez Tow. Wiedzy Wojsk. Ciąg dalszy wykładu z 27 stycznia br. na temat „Studjum porównawcze bitwy pod Komarowem i bitwy pod Tanenbergiem", kpt. dypl. Różycki.

Od godz. 19.15—20, ul. Zwierzyniecka 26, sala gimnastyczna — gimnastyka o POS., biorą udział członkowie, którzy nie mają czasu wolnego do zbiórek niedzielnych.

5 lutego. Niedziela od godz. 10—11, ul. Zwierzyniecka 26 — ćwiczenia związkowe, strzelnica małokalibrowa, strzelanie o POS.

Od godz. 11—12, kancelarja PW. Kraków-Miasto — wykład „Obrona przeciwlotnicza według najnowszych zasad", ppor. Iwaszkiewicz; gimnastyka w tym dniu odpada.

II. tydzień. 6 lutego poniedziałek od godz. 19 do 20, ul. Zwierzyniecka — gimnastyka o POS.

10 lutego piątek od godz. 18—19, kasyno garn. wykład zorganizowany przez Z. O. R. na temat „Prawo morskie i żegluga polska", doc. Un. Jag. prof. Dr Sarna Zygmunt;

od godz. 19.15—20 gimnastyka o POS. przy ul. Zwierzynieckiej.

12 lutego niedziela od godz. 9—10, strzelnica małokalibrowa — strzelanie o POS.;

od godz. 10—11 gimnastyka o POS. wyłącznie dla członków ZOR.

III. tydzień. 13 lutego poniedziałek od godz. 19 do 20 — gimnastyka o POS.

17 lutego piątek od godz. 18—19, kasyno garn. Ciąg dalszy wykładu prof. Dra Sarny Zygmunta p. t. „Prawo morskie i żegluga polska";

od godz. 19.15—20 gimnastyka o POS.

19 lutego niedziela od godz. 9—10, strzelnica małokalibrowa — strzelanie o POS.;

od godz. 10—11 gimnastyka o POS., wyłącznie dla członków ZOR.

IV. tydzień. 20 lutego poniedziałek od godz. 19 do 20 gimnastyka o POS.

24 lutego piątek od godz. 18—19, kasyno garn. wykład zorganizowany przez Tow. Wiedzy Wojs.;

od godz. 19.15—20 gimnastyka o POS.

26 lutego niedziela od godz. 9—10 strzelnica małokalibrowa — strzelanie o POS.;

od godz. 10—11 gimnastyka o POS. dla ZOR.

27 lutego poniedziałek od godz. 19—20 gimnastyka o POS.

Uwaga. Wstęp na strzelnicę małokalibrową 20 gr., pojedynczy strzał kosztuje 9 gr.; naboje precyzyjne dostarczane są na miejscu za opłatą lub na kredyt, a **bezpłatnie jedną serję** otrzymują ci członkowie w nagrodę, którzy wypełnili warunki strzelania o POS., t. zn. 75 punktów. Dotychczas spełnili je koledzy: podch. Janikowski 80, ppor. Sołek 87, kpt. Stala 75, ppor. Szczepański Stan. 89, ppor. Ziętek 81.

Po przejściu strzelania o POS. należy przystąpić do powszechnych zawodów strzeleckich o odznakę strzelecką III. i II. klasy. Zawody odbywać się będą każdego tygodnia we środę od godziny 18—19 i w niedzielę od godziny 12—13 jako wstęp do strzelań konkurs. na dzień 19 marca.

W dnie powszednie w każdy poniedziałek i piątek od godz. 19—20 przy ul. Zwierzynieckiej 26 odbywać się będzie **bezpłatna gimnastyka o POS.** dla pracowników instytucyj państwowych i samorządowych, z której korzystać mogą za zgodą Okr. Ośrodka wych. fiz. również członkowie ZOR. a przedewszystkiem ci, którzy nie mogą przybyć na gimnastykę w niedzielę.

KALENDARZYK STRZELECKI

na miesiąc styczeń, luty i marzec 1933 dla strzelnicy małokalibr. PW. przy ul. Zwierzynieckiej 26.

Poniedziałki: od godz. 16—19 PW. Kobiet, hufce szkolne; — od godz. 10—11 Państwowa Fabryka Monopolu Tytoniowego.

Wtorki: od godz. 9—10 PW. Kobiet, hufce szkolne; — od godz. 17—18 Rodzina Wojskowa Kraków; — od godz. 18—19 PW. Kobiet Klub Sportowy, sekcja strzelecka.

Środy: od godz. 16—18 Y. V. C. A. (dwa stanowiska); — od godz. 17—18 Związek Legionistów (trzy stanowiska); — od godz. 18—19 Komenda Powiatu P. W. Kraków-Miasto, stałe — strzelanie o odznakę **strzel. III. i II. kl.**; — od godz. 19—20 Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Polskie.

Czwartki: od godz. 10—12 Kolejowe Przysposobienie Wojskowe; — od godz. 17—18 Pocztowe Przysposobienie Wojskwe; — od godz. 18—20 Komenda V. Okręgu Związku Strzeleckiego.

Piątki: od godz. 10—11 Państwowa Fabryka Monopolu Tytoniowego; — od godz. 16—19 PW. Kobiet, hufce szkolne; — od godz. 19—20 Komenda V. Okręgu Związku Strzeleckiego.

Soboty: od godz. 9—10 P. W. Kobiet, hufce szkolne; — od godz. 16—18 Szkoła Ekon. Handl. i Inst. Admin. Gospod. na trzech stanowiskach; — od godz. 17—18 Pocztowe Przysposobienie Wojskowe (dwa stanowiska).

Niedziele: od godz. 9—10 Związek Oficerów Rezerwy (dwa stanowiska); — od godz. 9—11 Kolejowe Przysp. Wojsk. (trzy stanowiska); — od godz. 10—11 Komenda V. Okręgu Z. S. (dwa stanowiska); — od godz. 11—12 Związek Legionistów; — od godz. 12—13 Komenda Powiatu PW. Kraków-Miasto stałe strzelanie o odznakę **strzel. III. i II. kl.**

Uwaga. Korzystających ze strzelnicy obowiązuje bezwzględnie regulamin strzelnicy, znajdujący się na hali.

Kpt. rez. B Stala
PW. i sprawy wojskowe.

PROGRAM WF. i PW. NA ROK 1932/33.

I.

Często na łamach pisma naszego „Znaku" i pokrewnych spotykaliśmy się z artykułami o PW. i WF. omawiającymi ogólny charakter PW. nieraz w formie projektów („Znak" styczeń 1932 r. kpt. Lipart) lub praktycznego zastosowania do potrzeb chwili a nie było dotychczas obszernego opisu programu PW. i WF. zrealizowanego w tym roku dopiero w hufcach szkolnych i pozaszkolnych to znaczy dla młodzieży przedpoborowej.

Zainteresuje to szczególniej Kolegów z prowincji, nie mających możności wypożyczania najnowszych podręczników i regulaminów a przedewszystkiem kontaktu z Kolegami służby zawodowej. (C. d. n.)

Jeszcze o Kasie Stefczyka w Dębicy słów parę.

Dnia 15-go stycznia zebrała się Rada nadzorcza tej instytucji, by powziąć ostateczne uchwały celem ratowania spółdzielni, zagrożonej w swoim bycie przez niecne fałszerstwa i kradzieże ze strony jej kasjera.

Zakusy p. przewodniczącego Zarządu Kasy burmistrza dra Nagawieckiego, chcącego w dalszym ciągu kryć krętactwa, dokonywane od roku 1926 w tej instytucji, rozbiły się o niezłomną wolę członków Rady nadzorczej, która dowiedziawszy się o tem — fałszerstw i złodziejstwa dalej tolerować nie chciała. Toteż mimo gróźb nie udało się p. Nagawieckiemu usunąć z posiedzenia niewygodnego sprawozdawcy naszego pisma, lecz sam, jako niepowołany, musiał opuścić salę posiedzeń Rady, która wreszcie wyrobiła sobie dokładny obraz i sąd o jego „społecznej pracy" i zawiesiła go w urzędowaniu.

„Gelegenheit macht Diebe" mówi niemieckie przysłowie, a to w tym wypadku okazało najdosadniej prawdę w niem zawartą. Dawanie możności dokonywania kradzieży, mnoży ich liczbę.

A dlaczego tu dopuszczano się kradzieży, gdy w tym samym budynku urzędował przełożony Zarządu Kasy, który pobierał remuneracje roczne w wysokości około 300 zł. i płacę za każdorazowe urzędowanie w kwocie 20 zł.? I jakież ciężkie miał za te pieniądze spełniać obowiązki? — Zatrzymać jeden klucz od kasy, bo drugi posiadał kasjer. Czy zrobił to? — Nie! Kasjer miał oba klucze. Po każdorazowem urzędowaniu kasjera miał p. przewodniczący obowiązek skontrolować kasjera, podpisać zamknięcie rachunków dziennych i zamknąć księgi kasowe i gotówkę w kasie. Czy zrobił to? Nie! Kasjer chował gotówkę do swojej kieszeni, a księgi kasowe zabierał do domu, by obmyślać łajdactwa i odbierać w domu daniny za udzielanie pożyczek.

A fikcyjne książeczki wkładkowe mógł kasjer wystawić bez podpisu przełożonego? A co znaczą rewersy wystawiane przez p. przełożonego na pożyczki zaciągane także u osób prywatnych dla Kasy Stefczyka? — To są ustępstwa na szkodę Kasy, które musiały oddziaływać domoralizująco na kasjera i ułatwiały mu malwersacje. —

Dochodzą do nas wiadomości, że i p. przewodniczący odbierał pieniądze od stron, a kwoty te nie są wpisane do księgowości. Wygląda to bardzo podejrzanie i sądzimy, że śledztwo, rozpoczęte 16-go stycznia, wykaże dowodnie winę i nie skończy się li tylko zamknięciem w aresztach Sądu tarnowskiego kasjera, lecz pójdzie dalej, by dokładnie wyczyścić bagno, powstałe wskutek chęci pobierania płacy za bezgraniczne lenistwo i niedbalstwo, (oby tylko to), które pociągnęło za sobą zniszczenie zaufania do poważnej istytucji spółdzielczej i naraziło ją na straty, idące w dziesiątki tysięcy

Domagamy się dokładnego przeskontrowania kasy gminnej.

Społeczeństwo dębickie, wstrząśnięte losem Kasy Stefczyka, zarządzanej przez burmistrza Nagawieckiego, widząc, że kasa gminna i gospodarka gminna nie była od roku szkontrowana, domaga się zapomocą prasy wezwania odpowiednich czynników, by tą sprawą dokładnie i jak najspiesznie się zajęły. Nieustanne braki gotówki, zaciąganie na wszystkie strony pożyczek, niewypłacalność długów i zobowiązań daje do myślenia i może zaniepokoić akżdego obywatela, któremu los i dobro miasta leży na sercu.

KRONIKA.

OPŁATEK „STRZELCA" W DĘBICY.

Dnia 14-go stycznia br. odbył się tradycyjny „Opłatek" w sali państwowego gimnazjum. Zaszczycił go swoją obecnością zastępca Starosty p. Hnatyk. Po części oficjalnej nastąpiły tańce, które przeciągły się do godz. 3-ciej nad ranem, przerwane niestety przez ks. Dyrektora ku ogólnemu smutkowi zebranych gości.

„Z RUCHU KARNAWAŁOWEGO"

Zarząd Oddziału Powiat. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Dębicy urządza pod protektoratem JWP. Senatora Władysława Sieńki, prezesa Okręgu Krak. Z. N. P. oraz Leona Grabowieckiego, inspektora szkolnego w dniu 4-go lutego br. w salach „Sokoła" w Dębicy „Zabawę Karnawałową", z której dochód będzie przeznaczony na cele ubogiej młodzieży szkolnej.

Ze względu na cel oraz wielkie przygotowania Komitetu spodziewany jest duży napływ gości. — Zaproszenia wydaje Komitet.

AKCJA NA RZECZ BEZROBOTNYCH W DĘBICY.

Wzrost nędzy wsród ubogich a brak funduszów by tejże zapobiedz, skłonił Komitet miejscowy do wzmożonej pracy nad zdobyciem funduszów na ten cel. Do pracy tej zostali wezwani prócz Komitetu przedstawiciele wszystkich urzędów, instytucji i organizacj społecznej w liczbie około 60 osób. Akcja więc zakrojona jest na wielką skalę.

Wyrazem ożywionej pracy jest urządzenie karnawałowej zabawy z kotyljonem w dniu 11 luiego 1933 r.

W pracy organizacyjnej w dniu 19 stycznia br. wziął udział p. Starosta Celewicz, który zagajając zebranie przedstawił stan bezrobocia w powiecie, poczem oddał kierownictwo zebrania w ręce prof. Staronia. Wybrano Komitet wykonawczy w osobach prof. Staronia, jako rzeczywistego kierownika tejże akcji, a dodano mu do współpracy rejenta dra Jezierskiego, dyr. Kulikównę, p Kemmerową oraz panów Stefana Stróżyńskiego i Łukasika. Prof. Staroń powołał na przewodniczącego z urzędu dra Nagawieckiego.

Komitet honorowy stanowią: p. Starosta Celewicz, pułk. Kowalczewski dyr. Borowski, ks. Dziekan Kopernicki, ks, dyr. Kotfis.

Ożywieniem zabawy, która odbędzie się w salach „Sokoła" ma się zająć nowy pracownik społeczny na tereme powiatu rejent dr. Jezierski.

Muzyka wojskowa, wstępy stosunkowo tanie bo zł. 1·50 a dla młodzieży akademickiej 1 zł., bufet we własnym zarządzie pok kierunkiem p. radcowej Dihmowej, pozwalają nam żywić nadzieję, że impreza ta przyniesie znaczny dochów na rzecz bezrobotnych, zgromadziwszy publiczność bębicką, tak zawsze chętnie spiesząca do poparcia każdego zbożnego dzieła.

PROŚBA POD ADRESEM Ks. DZIEKANA

Jest usus w niektórych kościołach, że pewne osoby fundują sobie ławki lub opłacają dabrowolne kwoty za korzystanie z ławki podczas nabożeństwa. Kwoty te są jednak tak niskie, że może je uiścić każdy komu zdrowie lub wiek podeszły nie pozwala stać przez dłuższy czas. Tymczasem kwota 24 zł. rocznie za korzystanie z ławki wydaje się każdemu z parafjan zbyt wygórowaną i nigdzie po kościołach nie wymaganą, zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich czasach kryzysu.

Możeby ks. Dziekan zmienił taryfę i popuścił coś z tej ceny?. Za to pobożni parafjanie zachowają go w długiej a może w wiecznej pamięci.

TEMPERATURA W SZKOLE POWSZECHNEJ ŻEŃSKIEJ.

Zima naogół jeszcze dotąd nie dała się nam prawdziwie we znaki, lecz nasi maluczcy w szkole żeńskiej już przechodzą tortury z powodu panującego tamże zimna. Temperatura na II-gim piętrze waha się między 2 a 12 stopniami C., nie dużo jest wyższa na I-szym piętrze. Nauczycielki uczą w płaszczach i futrach, poruszając się po sali, lecz dzieci siedzą skulone i drżą z zimna. Kaloryfery i rury zamiast ogrzewać, pękają Taki jest wynik niefachowego urządzenia kaloryferów, które pochłonęły kwotę 60.000.

BRAK WODY W MIEŚCIE.

Brak wody w mieście jest nadal zastraszający, a winą tego jest brak odpowiednich studni publicznych. Studnie prywatne są przeważnie pozamykane z powodu braku dostatecznej ilości wody a wodonosze, rozumiejąc ważność swego posłannictwa, żądając po 30 groszy za konewkę wody. Możeby konie gminne przejechały beczkowozem po mieście chociaż dwa razy dziennie w celu dostarczenia najbardziej spragnionym chociaż po kropelce wody. Boć przecież w zimie konie i służba gminna niema takiego wielkiego zajęcia.

O TARYFĘ DLA FIAKRÓW.

Z obawy przed zbyt krzywdzącą taryfą dla fjakrów, jaką spodziewają się oni dostać z gminy, zgłasza się do Redakcji jeden z nich, prosząc by go wziąć w obronę. Za całą noc czekania na pana doktora N... koło lokalu pewnej restauracji do godz. 7 rano otrzymał kwotę 80 groszy i to wypłaconą mu z trudem przez towarzysza zabawy. Możeby stworzyć jakąś taryfę dla fiakrów lub lepiej posłużyć się w takich wypadkach końmi gminnemi, które nicby nie kosztowały, a są zawsze na zawołanie.

DWUZŁOTÓWKI PIERWSZEJ EMISJI (większe) kursują do 31 stycznia 1933 r.

Srebrne dwuzłotówki pierwszej emisji (większe) są środkiem obiegowym do końca stycznia 1933 r. Po 31 stycznia będą wymieniane przez Oddziały Banku Polskiego do końca roku 1935.

Przydział cukru nieopodatkowanego dla podkarmiania pszczół.

W myśl rozporządzenia p. ministra skarbu, mogą właściciele pasiek uzyskać bezakcyzowy cukier dla pszczół w cenie ulgowej na następujących warunkach:

Należy wnieść podanie do Spółdzielni pszczelarzy „Pszczoła" we Lwowie, ul. Kopernika 20, w którem należy podać ilość posiadanych pni pszczół, potrzebujących podkarmienia, oraz podać adres najbliższego urzędu skarbowego akcyz i monopolów (a nie urzędu podatkowego!). Powyższe podanie powinno być potwierdzone przez urząd gminny.

Zamawiać można najmniej jeden worek stokilowy, przeto, jeśli w danej miejscowości jest więcej pszczelarzy, winni oni zamówić cukier wspólnie i rozdzielić między siebie. Na pień przeznacza się na rok 1933 po 2 kg.

Cukier bezakcyzowy jest skażony domieszką piasku i trocin w stosunku 8%, czyli, że 1 worek stukilogramowy cukru waży 108 kg. a jego cena wynosi zł. 60.- loco cukrownia (1 kg. = 60 groszy), wraz z kosztami skażenia i opłatą stemplową. Przy zamówieniu należy nadesłać zadatek 40 zł. pod adresem Spółdzielni pszczelarzy „PSZCZOŁA" we Lwowie, ul. Kopernika 20. resztę za pobraniem kolejowem.

Z powyższego przydziału cukru mogą korzystać wprost wszyscy właściciele pasiek, bez żadnych dodatkowych opłat członkowskich i bez względu na miejsce zamieszkania.

†

Z Bocheńskich
STANISŁAWA ORCZYKOWSKA
żona em. dyrektora Sem. naucz.

przeżywszy lat 61, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu 14 stycznia 1933 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpiło 17 bm. o godz. 2 popoł

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostało we środę dnia 18 b. m. o godz. 8·30 rano w kościele św. Marka.

Od Redakcji.

WPan Z. Majewski, Kraków. Dziękujemy; zamieścimy w jednym z najbliższych numerów; prosimy o ciąg dalszy, oraz dalszą współpracę.

Walne Zgromadzenie Kasy Stefczyka w Dębicy.

Dnia 25 stycznia b. r. odbyło się w sali posiedzeń Rady gminnej Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, w celu wysłuchania sprawozdania z dotychczasowej działalności Zarządu. Zgromadzenie było tak liczne, jak nigdy dotąd, a składało się z mieszczan oraz mieszkańców okolicznych wsi w liczbie około 300. Przewodniczył dyr. Markiewicz.

Nie będziemy powtarzali treści sprawozdania, gdyż powszechnie znany jest stan dotychczasowej gospodarki Zarządu Kasy, w której prawie każdy członek został oszukańczemi malwersacjami dotknięty.

Czarna księga grzechów, spisana własnoręcznie przez winowajcę, byłego kasjera, wykazuje brak 12.514 zł., zdefraudowanych w ciągu lat 1926 do 1932. Cyfra ta nie jest jeszcze końcową, gdyż poszczególni członkowie zgłaszają się zwolna, a każdy dzień przynosi coraz to nowe niespodzianki. Sama kasa jednak strat nie poniesie, gdyż wierzytelności te są ubezpieczone na hipotece Bojdy w kwocie 15.000 zł., wekslem kaucyjnym na 10.000 zł., no i na współurzędujących p. Dr. Nagawieckim i p. Lesiaku.

Lustrator Patronatu i obecny na Walnem Zgromadzeniu dyr. Kostka stwierdzili, że powodem tej smutnej afery było nieprawidłowe urzędowanie, które określiliśmy już w poprzednim artykule — i brak generalnej kontroli. Zwyczajna bowiem kontrola nie mogła niczego wykryć wobec rzekomo zgodnych lecz sfałszowanych cyfr w dochodzie i rozchodzie.

Wprawdzie lustrator stwierdził nieprawidłowości w protokole polustrac., a mianowicie brak klucza od kasy w ręku drugiego urzędującego i drugiego garnituru kluczy dla Rady nadzorczej, o który prezes ustawicznie się upominał, zaniedbań w urzędowaniu przełożonego, brak wielu weksli, brak drugiego podpisu na książeczkach, ale Zarządowi nie spieszyło się tak rażących i ciężkich usterek usunąć.

Tak więc od początku objęcia urzędowania, t. j. od r. 1926 nie przejmował się p. przełożony — ta dusza Kasy — swoim obowiązkiem, chociaż to było pierwszą kardynalną zasadą jego urzędowania. Widać jednak, że przeważyła u niego żądza zaszczytów i dodatków do nich, kiedy tylko usunął się od spełniania obowiązków, a nie umknął z posterunku, jak to na czas uczynił ks. dziekan po dokonaniu fuzji Kas Stefczyka w okolicy. Co więcej — p. przełożony miał na tyle „odwagi", by przyjść na Walne Zgromadzenie z radami, aby np. ustalić rozmiary złego, utrzymać Kasę, wezwać lustratora z Patronatu i naturalnie przedewszystkiem siebie przedstawić jako niewinnego.

Członkowie jednak nie dali się już brać na kawał, lecz po druzgocącej dyskusji, w której szczególnie p. Mikuła w sposób swoisty działał ugodowo na uspokojenie nerwów zgromadzonej publiczności, zatwierdzono uchwałę Rady nadzorczej, dotyczącej zawieszenia w urzędowaniu przełożonego Kasy Dra Nagawieckiego i jego zastępcy, nadto uchwalono odebrać mandaty jemu i całemu Zarządowi. Uchwalono też w razie braku pokrycia strat majątkiem Bojdy, zażądać od Dra Nagawieckiego i p. Lesiaka pokrycia strat à 10 tysięcy zł. każdy.

Szkoda, że nie przyjęto do pokrycia strat i ks. Kopernickiego, choć się niewiadomo z jakich powodów do tego zgłaszał, mimo że Zebranie jego słów nie brało na serjo i słuchać ich nie chciało. Nie pozwolono mu też przemawiać, tembardziej, że wykonywał błazeńskie gesty, grając palcami na nosie podczas przemowy jednego z członków.

Po 5-cio minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Przełożeństwo Kasy powierzono jednogłośnie znanemu w mieście ze sprężystości, energji i solidności p. mgr. Niemcowi Stan., prezesowi miejscowego Koła ZOR., ufając mu, że potrafi to bagno, zaprowadzone pod przewodnictwem Dra Nagawieckiego, usunąć. Zastępcą przełożonego wybrano p. Misiewicza, kasjerem i sekretarzem p. Bielatowicza, nadto do Zarządu weszli p. Knot Michał, Mikuła Ignacy, Godek Józef, Kurcz Władysław, Burek Wład., przyczem uwzględniono głównie gminy wiejskie.

Tak więc filar „porządku i pracy", chcący wszędzie imponować (chyba tylko „lekkostrawnym żołądkiem"), a przechwalający się w publicznem miejscu, że nikt go nie ruszy i na przeciąg dziesięciu lat będzie zamianowany burmistrzem, bo ma poparcie „u góry", zdał egzamin dojrzałości ze swej pracy na niwie społecznej, jak to oświadczył na dzisiejszem Zgromadzeniu jeden z mowców, a epilog tego egzaminu rozegra się zapewne przed prokuratorem.

Sądzimy, że nie uda się p. Dr. Nagawieckiemu przekonać teraz Województwo, że obalono go ze względów na przekonania polityczne, gdyż na sali było kilkudziesięciu ludzi z Bloku, którzy jednak nie znaleźli słów na obronę p. Nagawieckiego.

Z Mielca.

Kryzys społeczny.

Pojawia się on w takich małych miejscowościach jak Mielec przez tworzenie w nich nadzwyczaj wielkiej ilości towarzystw, związków i komitetów, które formalnie straszą mieszkańców miasteczka.

W ostatnich czasach nagromadziła się ich taka ilość, że możnaby śmiało ofiarować konia z rzędem temu, ktoby potrafił wyliczyć wszystkie stowarzyszenia mieleckie. Wątpię nawet, czy sam pan referent w Starostwie pokusiłby się o zdobycie tej nagrody za dokładne wyliczenie wszystkich „społeczności" mieleckich. Każdy inteligent jest tu albo prezesem albo zastępcą prezesa, sekretarzem, skarbnikiem lub też jakim innym honoracjonem odnośnego stowarzyszenia. A gdy się kto usuwa od przyjęcia obowiązku, połączonego z powyższemi godnościami, musi za niego pracować społecznie inny i dźwigać te same reprezentacyjne obowiązki w kilku towarzystwach równocześnie.

Obfitość stowarzyszeń i urządzeń społecznych, przechodząca siły normalnie pracującej jednostki, jest objawem niezdrowym.

Również i mniemanie niektórych „prezesów", że tylko on ze swoim sztabem powołany jest do pracy społecznej dla dobra Rzeczypospolitej i że żadne inne stowarzyszenie nie potrafi niczego dobrego zrobić szczególnie wtedy, gdy zabarwione jest inną farbą polityczną. Zasada taka jest szkodliwa dla Państwa, któremu wszyscy służyć powinniśmy.

Ile to czasu traci się bezpowrotnie we wszystkich stowarzyszeniach na wybory, posiedzenia wydziałów, komitetów, podkomitetów, komisyj, — ile godności porozdziela się między osoby powołane do steru! Każde prawie stowarzyszenie chce mieć własny lokal, własną czytelnię i własną bibljotekę i dlatego nie funkcjonuje należycie żadna czytelnia, żadna biblioteka i żaden lokal najęty lub też bezpłatnie udzielony, bo dużo się na to składa powodów, że te instytucje świecą pustkami.

Stan ten wymaga koniecznie poprawy. Takie rozproszkowanie czynności społecznych może istnieć w wielkich środowiskach, natomiast w takich jak Mielec należałoby dążyć koniecznie do częściowego bodaj zespolenia urządzeń społecznych. Ale czekajmy na takiego, który zdoła takie zespolenie do skutku doprowadzić.

Inż. Jan Haładej.

Informator podatkowy.

Składanie zeznań o obrocie za rok 1932.

Wobec zakończenia roku podatkowego, zbliża się termin składania zeznań o obrocie, osiągniętym w roku 1932. W myśl ustawy o podatku przemysłowym należy zeznania o obrocie złożyć w Urzędzie skarbowym do 15 lutego 1933.

Zeznania o obrocie powinny być składane na przepisanym blankiecie. Jednakże złożenie go nie na specjalnym blankiecie nie powoduje uznania tego zeznania za nieważne, o ile zeznanie zawiera te wszystkie dane, które w zeznaniu o obrocie znaleść się powinny.

Do składania zeznań o obrocie obowiązane są przedsiębiorstwa handlowe, zaliczone do I. i II. kategorji przedsiębiorstw handlowych, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe, zaliczone do pierwszych pięciu kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych, jak również zajęcia przemysłowe zaliczone do kategorji I. i II. A i B zajęć przemysłowych, oraz spółdzielnie i spółki akcyjne. Inne przedsiębiorstwa nie są obowiązane składać zeznania o obrocie, jednak we własnym interesie powinny to uczynić.

Poza wymienionemi przedsiębiorstwami handlowemi i przemysłowemi są obowiązane składać zeznania tak zwane wolne zawody, a więc: lekarze, adwokaci, notarjusze, lekarze weterynaryjni itp.

Termin 15 lutego wyznaczony do składania zeznań jest ostateczny. Niedotrzymanie terminu powoduje pominięcie zeznania, złożonego po terminie przy wymiarze podatku przemysłowego, oraz naraża płatnika na nałożenie przez Urząd skarbowy grzywny.

Z higjeny.

Jak uniknąć zarażenia jaglicą.

Aby uniknąć zarażenia jaglicą, każdy musi mieć w pamięci następujące przestrogi:

1) Nie wolno dotykać się i trzeć oczu brudnemi rękami, gdyż na nich często znajdują się zarazki jaglicy.

2) Nie wolno myć się na miednicy i w wodzie, w której mył się chory na jaglicę, gdyż tam są zarazki jaglicy.

3) Nie wolno wycierać się ręcznikiem i używać chustki do nosa, której używał chory na jaglicę, gdyż na nich są zarazki jaglicy.

4) Nie wolno spać na pościeli, na której spał chory na jaglicę, gdyż na niej są zarazki jaglicy.

5) Nie wolno korzystać z przedmiotów codziennego użytku chorego na jaglicę, a więc: narzędzi pracy, książek, zabawek i t. p., gdyż na nich są zarazki jaglicy.

6) Nie wolno przebywać długo w kurzu i dymie, gdyż często w kurzu znajdują się zarazki jaglicy.

A natomiast każdy powinien:

1) Myć często ręce i twarz w czystej wodzie, najlepiej pod kranem lub na czystej miednicy.

2) Mieć ręcznik i chustki do nosa wyłącznie do swego użytku.

3) Sypiać zawsze we własnem łóżku i na czystej pościeli i nie pozwalać na tej samej pościeli sypiać innym.

4) Dbać o czystość i zdrowie oczu swoich, a gdy wystąpią dolegliwości w oczach, nie zwlekać i udać się zaraz po poradę do lekarza przychodni przeciwjaglicznej.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy.
Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy.
Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.